

TOMASZ KRUSZEWSKI

Uniwersytet Wrocławski

NIEZREALIZOWANA KODYFIKACJA PRAWA ŁUŻYCKIEGO NA ŚLĄSKU W POŁOWIE XIX STULECIA

Kiedy na początku XIX stulecia po klęsce w wojnie z Napoleonem realizowano w Prusach szereg reform ustrojowych, utworzono także namiastkę reprezentacji politycznej społeczeństwa w postaci sejmów prowincjonalnych¹. Wśród nich został także utworzony sejm prowincjonalny na Śląsku. Wydarzenie to miało miejsce w 1824 r. Do jednej z najważniejszych jego kompetencji należało rozpatrywanie królewskich propozycji ustawodawczych, choć król pruski nie był tym stanowiskiem zobligowanym. Wśród wielu spraw omawianych na śląskich sejmach prowincjonalnych na odrębne potraktowanie zasługuje problem kodyfikacji prawa śląskiego i łużyckiego. Był on podnoszony na ostatnich przed Wiosną Ludów sejmach prowincjonalnych, zwłaszcza przy omawianiu prawa cywilnego. Zadanie, które król w dekretach propozycyjnych postawił posłom, polegało wpieryw na rozstrzygnięciu sensu skodyfikowania prawa partykularnego oraz jego stosunku do prawa ogólnego (Powszechne Pruskie Prawo Krajowe – ALR), chodziło tu także o ustalenie stosunku dawnych, niekiedy jeszcze austriackich przepisów do tegoż właśnie landrechtu pruskiego².

¹ T. KRUSZEWSKI, *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824-1933)*, Wrocław 2000.

² O samym ALR zob. K. ORZECZOWSKI, *XIII. Prawo cywilne*, [w:] *Historia Państwa i Prawa Polski*, III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 621 i n. Z ogromnej literatury niem. zob. m.in. *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staates mit einer Einführung von H. Battenhauer*, Frankfurt a.M.-Berlin 1970;

Było to oczywiste, a stanowiło to pokłosie kongresu wiedeńskiego, na którym w 1815 r. oderwano część Saksonii (kolejną część ponownie w 1825 r.) i przyłączono do Prus. Dla króla Fryderyka Wilhelma III było to szczególnie ważne, by na tym terenie wprowadzić pruskie prawo. Sprawę tej kodyfikacji podniesiono już w petycji I sejmu z 1825 r., w której proponowano dokonanie przeglądu obowiązujących na Śląsku aktów prawnych w celu ich weryfikacji³. Petycję tę przekazał monarcha ministrowi sprawiedliwości, który miał zająć się nią przy okazji przygotowywanej rewizji ALR. Zapowiedziano też przedstawienie dalszych projektów stanom prowincjonalnym⁴. Ponieważ nie nastąpiły żadne działania ze strony króla, petycję ponowił III sejm w 1830 r.⁵ Odpowiedź królewska była podobna do poprzedniej⁶.

Dopiero VIII sejm zajął się zadaniem skodyfikowania prawa łuzycyckiego. Zadanie to Fryderyk Wilhelm IV zlecił stanom prowincjonalnym w dekreście propozycyjnym⁷. Sejm w pełni wywiązał się z tego zadania i przedstawił królowi projekt stosownej kodyfikacji z własnymi uwagami. Opinia przyjęta 30 III 1845 r. pomijała jedynie lokalne prawa Zgorzelca i Lubania, którymi miano się zająć na następnym sejmie⁸.

H. CONRAD, *Das allgemeine Landrecht von 1794 als Grundgesetz des friderizianischen Staates*, Berlin 1965.

³ *Verhandlungen des ersten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz auf dem im Jahre 1825 abgehaltenen ersten Land-Tage*, Breslau [1827], s. 18.

⁴ Tamże, s. 30.

⁵ *Verhandlungen des dritten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1830 abgehaltenen dritten Land-Tage*, Breslau [1832], s. 15.

⁶ Tamże, s. 25.

⁷ *Verhandlungen des achten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Seiner Majestat dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom. 27. Dezember 1845*, Breslau 1846, cyt. dalej jako VIII L., t. I, s. 1 i 2.

⁸ Tamże, s. 16-22. z czego zasadnicze uwagi na s. 17-22. Sam projekt zachował się jako t. IV protokołów VIII landtagu i nosi tytuł *Provinzialrecht der Oberlausitz*. Poprzedza go uzasadnienie: *Motive zum Oberlausitzschen Provinzial-Rechte*.

Projekt kodyfikacji prawa łuzycyckiego składał się z dwóch części, z których najważniejsza była część pierwsza zatytułowana *Prawo cywilne*. Składała się ona z 432 paragrafów. Część druga pt. *Prawo lenne*, była wspólnie ponumerowana z częścią pierwszą (paragrafy 433-627). Jako kodyfikacja z I połowy XIX wieku była ona dość odległa w swej systematyce do obecnej, co wniosły nam dopiero kodyfikacje z końca tegoż stulecia. Dziś jak wiadomo systematyka prawa cywilnego jest przejrzysta. Kodeksy składają się z przepisów ogólnych, prawa rzeczowego, zobowiązań, prawa rodzinnego i opiekuńczego i z prawa spadkowego. Reliktem Polski Ludowej jest obecna odrębność prawa rodzinnego i opiekuńczego. W projekcie prawa cywilnego Górnych Łuzyc nie ma żadnej takiej jasności, stąd omawiając ten projekt będziemy się starali pokazać jego uregulowania na tle obecnych systematyk prawa cywilnego. Projekt ten wynikał zapewne z chęci unifikacji prawa w Królestwie Pruskim, ale dość specyficznej, która dopuszczała pewne odrębności lokalne, a zarazem stanowiąc zasadniczo jeszcze jedynie kodyfikację prawa feudalnego, co w ostatecznym rozrachunku po Wiośnie Ludów uniemożliwiło jej realizację⁹. Sam projekt był ukierunkowany w przyszłość, ale towarzyszyło mu także uzasadnienie od berlińskich władz, a te patrzyło znowu w przeszłość¹⁰.

Na początku projektu umieszczono część nazwaną wprowadzeniem. Są to przepisy ogólne, których umieszczenie w tym miejscu jest zupełnie jednoznaczne. Warto w tym miejscu bliżej je przedstawić. Par. 1 dotyczył zakresu terytorialnego ustawy, było to ważne, gdyż wskazywało obszary, na których projekt miał obowiązywać. Górne Łuzycy stanowiły powiaty zgorzelecki i rothenburski w całości. Dalej doliczono jeszcze większość powiatu lubańskiego (oprócz śląskich miejscowości: Baworowa, Stary i Nowy Uniegoszcz, Bożkowice, Łągów, Olszyna Górna, Małuszyce, Kałużna, Kościelniki Górne, Środkowe i Dolne, Radostów Górny, Środkowy i Dolny, Zapusta i czeska en-

⁹ W tekście projektu na marginesach mają zawsze miejsce odesłania do podobnych uregulowań ALR.

¹⁰ To uzasadnienie jest na początku t. IV, przed zasadniczym projektem, stanowi ono omówienie dotychczasowych saskich przepisów, które nowa kodyfikacja zamierzała uchylić.

klawa Grabiszyce Dolne), powiat Hoyerwerda (z wyjątkiem saskiej miejscowości Heinersdorf), część powiatu bolesławieckiego (miejscowości: Poświętne, Gierałtów¹¹, Dolny Ołobok, Przejęśław, Wesoła, Bronowice, Zebrzydowa, Tomisław, Parowa, Czerna, Oldrzychów, Wykroty, Osiecznica) oraz część powiatu żagańskiego (miejscowości: Brzeźniak, Hłowa, Klików i Dolany), a także dwie miejscowości Cielców i Zajączek z powiatu żarskiego. Odrębności dotyczyły także saskiej wioski Godzieszów w powiecie bolesławieckim (par. 2).

Bardziej ogólną treść zawierał ostatni paragraf 3 wprowadzenia. Wskazywał mianowicie, że w momencie wejścia w życie nowej kodyfikacji, utracą moc dotychczasowe uregulowania prawa stanowionego i zwyczajowego.

Dalsze tytuły kodyfikacji były zupełnie nielogicznie umieszczone. Nie może to w żaden sposób dziwić, gdyż tak właśnie były konstruowane dawniejsze (nawet jeszcze XVIII wieczne kodyfikacje). Omawiany tu projekt nie był w pełni samodzielny, bo z jednej strony za każdym razem odsyłał do Pruskiego Powszechnego Prawa Krajowego (ALR), które także nie miało jasnej systematyki, a drugiej zaś szukał inspiracji w różnych dawniejszych saskich (a czasem nawet habsburskich) przepisach. Charakter prawny tej kodyfikacji jest niejasny. Jest to próba pogodzenia ogólnopaństwowych przepisów Landrechtu z lokalnymi górnołużyckimi odrębnościami. Jest to projekt patrzący wstecz, ku feudalnemu ustrojowi, którego w przededniu Wiosny Ludów chciał bronić. Przepisy zawarte w tej kodyfikacji nie różniły się zbyt od podobnych przepisów ALR, choć te ostatnie były dokładniejsze. Głębsza lektura porównawcza projektu z ALR prowadzi do wniosku, że było to właściwie *lex specialis* do prawa pruskiego. Tam reguły są ogólnej natury, są także i węższe przepisy. Tutaj jest zaś mało ogólniejszych przepisów, stąd zapewne tekst projektu zawsze na marginesie odsyła do przepisów landrechtu. Systematyka obu kodyfikacji jest przy tym wyraźnie zagmatwana. Współczesny czytelnik na próżno szukałby wobec tego w projekcie innych przepisów ogólnych, a dalej prawa rzeczowe-

¹¹ Chodziło tu osadę Heidegersdorf, która leżała obok Gierałtowca, który do niej się zbliżał i w końcu ją wchłonął w 1868 r.

go. Część przepisów z tego ostatniego działu znajduje się na początku, ale jest ułożona bez jakiegokolwiek logiki. Prawo rzeczowe występuje już ewidentnie w tytule I, który brzmi *O obowiązkach i prawach z niedozwolonych zachowań*. Chodzi tu głównie odpowiedzialność właścicieli za szkody wywołane przez psy (par. 4-6 i 8) lub bydło (par. 7). W tytule II mamy natomiast regulacje dotyczące najważniejszej części prawa rzeczowego, czyli prawa własności. Były to uregulowania dotyczące zabudowywania nieruchomości (par. 9-15) oraz odpowiedzialności za rzeki i strumienie na nieruchomości (par. 15-24). Prawo rzeczowe pojawia się ponownie w tytule IX, pomieszczone z prawem zobowiązań (wspólne uregulowanie umowy najmu – par. 73, z dzierżawą – par. 74). Kolejny obszerny (par. 75-119) tytuł X dotyczy różnych praw wynikających z prawa własności nieruchomości. Natomiast następny tytuł XI ma stricte jeszcze feudalny charakter, uregulowano tu bowiem przywileje właścicieli gruntowych (par. 120-129)¹².

O epoce, w której powstał projekt kodyfikacji prawa łuzycyckiego świadczy także rozbudowany tytuł III, dotyczący prawa łowieckiego, skupiono się tu na prawie własności do upolowanych zwierząt (par. 25-44).

Prawo zobowiązań pojawia się natomiast w tytule IV. Nie ma tu żadnego ogólniejszego wprowadzenia. Od razu pojawiają się konkretne regulacje zakładów i loterii (w tym także odpowiedzialności z tych działań). Reguły te zajmują paragrafy od 45 do 51. Kolejny tytuł V porusza istotny problem prawa zobowiązań, a mianowicie umowę pożyczki (par. 52-66). Tytuł VI ma tylko dwa paragrafy (67 i 68) dotyczące kolejnej istotnej umowy darowizny.

Prawo zobowiązań pojawia się ponownie w tytule IX, zresztą pomieszczone z rzeczowym (wspólne uregulowanie umowy najmu z dzierżawą, par. 73 i 74), o czym wyżej już wspomniano.

Dalej zawarto dwa krótkie paragrafy dotyczące prawa spadkowego (tytuł VII, par. 69 i 70 o testamentach i kodycyłach).

¹² Tytuł ten odwoływał się do przepisów ALR, cz. I, tyt. 23. Natomiast uzasadnienie przywoływało dość liczne przepisy saskie, głównie z XVIII stulecia.

W tytule VIII pojawia się po raz pierwszy prawo rodzinne. Uregulowano tu prawa cywilne nieletnich (par. 71 i 72). Ponownie pojawia się ono w tytule XII. Zawarto tu regulacje dotyczące zawarcia małżeństwa (par. 130). Kolejny tytuł XIII (*O prawach i obowiązkach małżonków*) poruszył istotny problem z tego zakresu (par. 131-136). Do tego zakresu należy jeszcze tytuł XIV dot. wzajemnych praw i obowiązków między rodzicami i dziećmi (par. 137). Prawo rodzinne i opiekuńcze pojawia się także w tytule XXIV (*O opiece i kurateli*), par. 411-419.

Pozostałe części projektu kodyfikacji prawa łużyckiego miały feudalny jeszcze charakter, na nich widać to szczególnie kształt tego projektu: w części początkowej pojawiać się już zaczęły zapowiedzi nowego ustroju burżuazyjnego, natomiast pozostała część miała za zadanie głównie porządkowanie feudalnego ustroju. Tytuł XV (par. 138-146) dotyczył czeladników, kolejny XVI chłopów (par. 147-183), XVII mieszczan (par. 184-267), XVIII prawa kościelnego (par. 263-344)¹³, tytuł XIX o niższych szkołach (par. 345-352), tytuł XX o drogach i ulicach (par. 353-391), tytuł XXI o przymusie mlewnym (par. 392-399), tytuł XXII o regale górniczym (par. 400-409), tytuł XXIII o opłatach za odejście z gruntu (par. 410 i 411), tytuł XXV o zakładach dla ubogich (par. 420-432). Część II zawierała natomiast uregulowania o prawie lennym (par. 433-627).

Analiza projektu kodyfikacji musi być przeprowadzona na tle ówczesnej epoki. W latach poprzedzających Wiosnę Ludów, zwanych „wrzeniem przedmarcowym” rozpoczynała się epoka zmian ustrojowych. Był to zmierzch absolutyzmu oświeconego, rodził się nowy kapitalistyczny ustrój. Król pruski nie godził na głębsze zmiany prawa, tkwił przy tym przy zasadzie jego partykularyzmu. Nowe kapitalistyczne porządki nie będą do tego zupełnie pasowały. Nowoczesny porządek prawny wymaga, by w całym kraju obowiązywało jednolite prawo. Nie może być ono inne w różnych regionach kraju. Tak więc w projekcie widzimy jedną główną jego feudalną cechę, jakim był par-

¹³ Pisaliśmy o tym przy innej okazji, zob. T. KRUSZEWSKI, *Sprawy prawa kościelnego w niezrealizowanej kodyfikacji prawa łużyckiego w prowincji śląskiej w połowie XIX wieku*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszość i teraźniejszość*, pod red. J. KOREDZUKA, Wrocław 2008, s. 147-153.

tykularny zakres obowiązywania (część Górnych Łużyc). Feudalizm widać także w treści rozwiązań prawnych, gdzie nowinki ustrojowe, mieszają się z postfeudalnymi regulacjami.

Widać tu już w podanej systematyce projektu. Obok współczesnych części prawa cywilnego, większość uregulowań ma feudalny charakter, jak np. przepisy podzielone na stany, część poświęcona prawu lenne-mu. Charakterystyczna jest też data zgłoszenia tego projektu, trafił on bowiem pod obrady VIII sejm prowincjonalnego na Śląsku w 1845 r. Jak się miało okazać był to ostatni sejm zwołany przed Wiosną Ludów. Projekt został poddany burzliwej debacie i przyjęty z zastrzeżeniami. Z kodyfikacji tej także król nie był jednak zadowolony, twierdził, że wywołała ona różne spory i postanowił jej nie przyjąć, a niedoskona-ły projekt wykorzystał do dalszych prac¹⁴. Do tych ostatnich nigdy nie doszło, a z chwilą wybuchu Wiosny Ludów narodziła się nowa epoka i tego typu postfeudalny projekt nie miał dalszych szans na przyjęcie.

* * *

Po ogólnym omówieniu zawartości projektu warto skupić się na analizie wybranych rozwiązań prawnych, zarówno tych, które były zwiastunem nowych czasów i wskazywały na kształtujący się ustrój burżuazyjny, jak ich tych, które były próbą utrzymania ustroju feudalnego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na niektóre przepisy z tytułu II. I tak np. par. 9 dotyczył budowy lub odbudowy domów. Widać tu już nowoczesne uregulowania, zwracające uwagę, że nie można tego robić, jeżeli nie posiada się aktu własności gruntu, a wypadku gdy nowy właściciel odbudowuje stary dom, to jego obciążenia podatkowe nie mogą być wyższe od dotychczasowych. Gdyby ktoś budował dom bez pozwolenia budowlanego miał płacić karę 5 talarów (par. 12)¹⁵. Ostatnia część tego tytułu zawierała również nowoczesne uregulowania dotyczące obowiązków właścicieli domów w kontekście

¹⁴ VIII L., t. I, s. 199.

¹⁵ Projekt na marginesie przypominał, że podobne uregulowanie jest w ALR, cz. I, tyt. 8, par. 67, natomiast uzasadnienie przywoływało genezę tego przepisu w saskich uregulowaniach ordynacji pożarowej z 8 lutego 1777 r.

biegu rzek i strumieni (ważne uregulowania dotyczące regulacji ich przepływu).

Są to nieliczne nowe rozwiązania, całościowy obraz bowiem zupełnie niekorzystny. Ustawodawca dopuszczając drobniejsze zmiany, w rzeczywistości starał się utrzymać dotychczasowy ustrój. Dobitnie świadczy o tym tytuł XVI, który tylko porządkuje ustrój feudalny. Trzeba to zresztą widzieć na tle ogólnopruskich regulacji stopniowego znoszenia poddaństwa osobistego. Rok 1845 kiedy pojawił się tu wspomniany projekt, nie przyniósł jeszcze ostatecznych reform. Te nastąpiły po Wiośnie Ludów i uczyniły ów projekt bezprzedmiotowym. W tytule XVI widać tę połowiczność szczególnie, przepisy zapewniają chłopom wolność osobistą (zniesienie pojęcia poddany), ale tylko w niewielkim stopniu regulują uwłaszczenie chłopów. Według projektu miały nastąpić ograniczenia serwitutów, co oczywiście było kolejnym dla chłopów korzystnym rozwiązaniem. Zupełnie reakcyjny charakter miała druga część projektu dotycząca utrzymania systemu lennego, który po Wiośnie Ludów upadnie, po ostatecznym uwłaszczeniu¹⁶. Charakter wsteczny miały tytuły XXI i XXII, które zapowiadały podtrzymanie przymusu mlewego dla dziedziców i regale górniczego dla państwa pruskiego¹⁷.

Warto także zwrócić uwagę na tytuł XVII projektu, który zapowiadał zmiany w ustroju miast. Nie były to zmiany daleko idące. Jedne z nich porządkowały zasady zatrudniania czeladników, inne ważniejsze w dalszym ciągu blokowały wprowadzenie wolności gospodar-

¹⁶ Projekt na marginesie przypominał, że podobne uregulowanie jest w ALR, cz. I, tyt. 7, różne par. 37, 87 i n. natomiast uzasadnienie przywoływało genezę tego przepisu w saskich uregulowaniach ordynacji pożarowej z 8 lutego 1777 r. oraz w wielu innych aktach prawnych.

¹⁷ Projekt na marginesie przypominał, że podobne uregulowanie jest w ALR, cz. II, tyt. 15, różne par. 229 i n. oraz tyt. 16, par. 69 i n. natomiast uzasadnienie odnośnie tyt. XXI wskazywało także późniejsze przepisy pruskie z 23 X 1826 r. Natomiast odnośnie tyt. XXII sięgało w głęboką przeszłość czasów habsburskich (zob. np. umowy ze stanami górnołużyckimi Karola I i Ferdynanda I z 1534 i 1575 r. Co do uregulowań ALR zob. K. Orzechowski, *op. cit.*, s. 632-638.

czej¹⁸. Zakazywano m.in. rzemieślnikom prowadzenia działalności poza murami miast (tylko do 1 mili poza nimi). Nic postępowego nie wprowadzały też przepisy o lokajach. Po staroświecku brzmią przepisy o organizacji cechowej, gdzie dalej podtrzymano uregulowania dotyczące wykonywania majstersztyku.

Zwrócono także uwagę na górnołużyckich Żydów, którzy mogli prowadzić działalność gospodarczą po uzyskaniu koncesji. Jej utrata oznaczała duże utrudnienia w dalszej działalności. Dopuszczono także Żydów z innych krajów, ale mogli oni handlować tylko dwa lub trzy dni na jarmarku. Handlowanie bez zezwolenia prowadziło do kary konfiskaty towaru¹⁹.

Jedyna szczególnie postępową regulacją narzucała obowiązek ubezpieczenia nieruchomości miejskich od ognia. Inny typ ubezpieczenia dotyczyć miał bydła od zarazy.

Warto także zwrócić uwagę na przepisy o ulicach i drogach (tytuł XX). Przepisy te miały praktyczne oblicze. Można je uznawać za zwiastun nowych czasów, ale takie uregulowania mogły być także przydatne w monarchii schyłkowego absolutyzmu²⁰. Już par. 353 zawierał klasyfikację dróg, dzielił je z jednej strony na drogi krajowe, pocztowe i wojskowe, a z drugiej na drogi handlowe (te zaś rozdzielał jeszcze na komunikacyjne, wiejskie i sąsiednie). Te ważniejsze musiały być zawsze przejezdne, szczególnie te, które prowadziły do granic państwa. Posiadacze nieruchomości położonych wzdłuż dróg musieli dbać o rowy przydrożne, by były drożne. Do dziś jest to istotny pro-

¹⁸ Projekt także w tym miejscu odwoływał się do ALR, zob. cz. II, tyt. 8, par. 103 i n., 179 i n., 2056. Natomiast szczególnie zróżnicowane przepisy dawniejsze znalazły się w uzasadnieniu. Są tu nawet przepisy średniowieczne, np. edykt króla czeskiego Wacława IV z 1402 r. Co do jarmarków przywołano reskrypt Fryderyka Augusta III z 24 maja 1784 r. Pojawia się też wiele różnych przepisów pruskich, np. edykt o równouprawnieniu Żydów z 11 marca 1812 r.

¹⁹ Były wyraźnie węższe uregulowania wobec ogólnych przepisów ALR, zob. K. ORZECHOWSKI, *op. cit.*, s. 625.

²⁰ Tutaj także są odesłania do ALR, zob. cz. II, tytuł 15. Trudno natomiast przywoływać dawniejsze saskie uregulowania wymienione w uzasadnieniu, są to regulacje od XVII do XIX wieku.

blem drogowy w Polsce. Jeżeli drogi były zbyt wąskie, dopuszczano ich poszerzanie za porozumieniem z właścicielami sąsiednich posesji. Generalnie za stan dróg odpowiadały zarządzające nimi władze. Część przepisów dotyczyła utrzymywania dróg podczas zimy, tu głównie chodziło o sytuację, gdy drogi były pokryte śniegiem (miały być w takim stanie, by można się było poruszać saniami).

Ważne były także przepisy finansowe, dotyczące m.in. odszkodowań za grunty zajęte pod budowę dróg. Były też istotne przepisy o utrzymywaniu dróg w dobrym stanie technicznym (zwłaszcza by były sprawne koleiny dla powozów).

Nowe rozwiązania ustrojowe można dostrzec zwłaszcza w tych tytułach projektu, które dotyczyły prawa zobowiązań. Interesująco brzmiał par. 45, który wykluczał możliwość uiszczania długów z gier weksłami lub obligacjami, jeżeli było to wykluczone umową. Jeżeli nie było zabronione, to dłużnik z gier mógł nimi pokryć długi, ale podpisy na obligacjach musiały być niezwłocznie sprawdzone przez rzeczoznawcę (par. 46)²¹.

Przepisy o pożyczkach nakierowane były na uregulowanie pożyczek między Żydami i chrześcijanami. Gdy chrześcijanin był dłużnikiem, a Żyd wierzycielem, lub gdy ten pierwszy był cedentem, a ten drugi indosantem, to roszczenia pożyczkodawcy uważano na Górnych Łużycach za niepodlegające egzekucji, jeżeli dłużnik miał dokument sądowo potwierdzony, że dług uiszczono (par. 52). Natomiast intrygująco brzmiały przepisy o odpowiedzialności Żyda wierzyciela za domaganie się zwrotu długu w innych towarach wartościowych, zamiast gotówką (par. 55-56). Istotne były też przepisy dotyczące odsetek, wyraźnie wskazują, że Żydzi tak jak w dawniejszych epokach mogli pożyczać na procent. Sformułowania tych przepisów są dla nas dziś na tyle niejasne, że nie wskazują, czy na procent mogli też pożyczać chrześcijanie. Choć ten wniosek jest raczej niemożliwy do wycią-

²¹ Te przepisy także związane były z ALR, zob. cz. I, tyt. 11, par. 577-581. Uzasadnienie wyjaśnia natomiast, że analogiczne przepisy zawarto w mandacie saskim z 20 grudnia 1766 r. Tutaj także widać powiązanie tych przepisów z ALR, zob. K. ORZECHOWSKI, *op. cit.*, s. 640-642.

gnięcia, gdyż początkowe przepisy tytułu V mówią tylko o pożyczkach od Żydów²².

O darowiznach, jak już wyżej wspomniano, napisano w projekcie niewiele. Par. 67 informował, że jeżeli ktoś podarował coś niepełnoletniemu, a była to rzecz, o której darowiznie nie istniał obowiązek poinformowania opiekuna prawnego tego niepełnoletniego, to darowizna taka nie wymagała żadnego zatwierdzenia przez opiekuna. Drugi par. regulował przypadek, w którym podarunek był warunkowy. Wtedy opiekun obdarowanego miał termin 6 tygodni i 5 dni na ustalenie o jaki warunek chodzi, gdyż darowizny warunkowe podlegały władzy opiekuńczej opiekuna prawnego²³.

O prawie spadkowym mówią tylko dwa artykuły. Par. 69 zezwalał na wyrażanie ostatniej woli nawet osobom bez różnicy płci, które ukończyły tylko 14 lat. Natomiast kolejny paragraf wykluczał sporządzanie ostatniej woli przez osoby pozostające pod władzą opiekuńczą, jeżeli sądownie zostały uznane za marnotrawców²⁴.

Na koniec warto zwrócić jeszcze uwagę na przepisy z dziedziny prawa rodzinnego i małżeńskiego. Tytuł XII, który składał się tylko z jednego par. 130, regulował zasady zawarcia związku małżeńskiego²⁵. Wspominał tylko o małżeństwie osób ze stanu szlacheckiego. Uznano przy tym za dowolną sprawę przeprowadzenia wesela, mogła mieć ono

²² Przywołano przepisy ALR, cz. I, tyt. 11. Uzasadnienie przywołuje tu zarówno przepisy saskie (np. mandat króla Fryderyka Augusta I z 1 sierpnia 1811 r.), jak pruskie (np. rozkaz gabinetowy z 8 sierpnia 1830 r.).

²³ Odwołano się do przepisów ALR, cz. I, tyt. 11 par. 1060. Przepis projektu zamierzał uchylić przepisy saskiej ordynacji opiekuńczej z 13 marca 1790 r., zob. uzasadnienie projektu.

²⁴ Tu także porównywano te przepisy z ALR, zob. cz. I, tyt. 12 par. 16 i 27. Par. 16 praktycznie pokrywa się z par. 69. Natomiast gdyby wszedł w życie par. 70, to na Górnych Łużycach byłoby gorsze dla marnotrawców uregulowanie, bo w ALR marnotrawca w takiej sytuacji mógł dysponować połową majątku. Uzasadnienie odwoływało się natomiast do w/w ordynacji saskiej z 13 marca 1790 r. O prawie spadkowym w ALR zob. K. ORZECZOWSKI, *op. cit.*, s. 638-640.

²⁵ Przypis ten wykazywał podobieństwo do ALR, cz. II, tyt. 1, par. 138. W uzasadnieniu natomiast porównywano projektowany przepis do saskiej regulacji z 15 stycznia 1808 r.

miejsce w prywatnym mieszkaniu. O zawarciu związku małżeńskiego duchowny powinien informować stosowne władze. Powinien on dopilnować, by ślub został zawarty zgodnie z prawem, z udziałem świadków. Miał obowiązek także sprawdzić, czy nupturienti wnieśli opłaty kościelne z okazji ślubu.

Dalsze wątki są znajdują rozwinięcie w tytule XIII o prawach i obowiązkach małżeńskich²⁶. Jeden z przepisów dotyczył spraw majątkowych podczas rozwodów. Jeżeli mąż zakupił żonie dom lub inne mienie nieruchomości, a później z tego mienia była licytacja i zgłosił się wierzyciel, to mógł się domagać wyłączenia z licytowanej masy tej części mienia, której dotyczyła jego wierzytelność, chyba, że domagał się już za sprzedane mienie odszkodowania.

Od tego roszczenia kobieta była uwolniona, jeżeli zostało udowodnione, że ów zakup był w niewielkim stopniu związany z jej majątkiem, a z zawarciem małżeństwa mąż przejął zobowiązania finansowe z tej nieruchomości. Jeżeli żona została oskarżona o marnotrawienie majątku męża, lub dokonywanie na nim zdradzieckich działań, to odpowiedzialność nie dotyczyła jej własnego majątku (tego który wniosła do małżeństwa).

Ciekawie brzmiał przypis par. 134, który dotyczył sytuacji, że w razie rozwodu, który był orzeczony z winy żony, to miała ona obowiązek zwrócić mężowi podarunki, które od niego otrzymała. Jeżeli jednak te rzeczy sprzedała, lub w inny sposób nimi rozporządziła, a także jeżeli nie mogłaby ich zwrócić, ponieważ były jej bezwzględnie potrzebne w dalszym życiu, to musiała byłemu mężowi zwrócić ich równowartość (np. w pieniądzu) – par. 135. Udzielenie jakiegokolwiek poręczenia przez kobietę każdorazowo wymagało zgody męża. Gdyby np. sędzia pozywał z tego powodu kobietę musiał także przypoznać męża. Ten ostatni także musiał składać przysięgę sądową (par. 136).

²⁶ Przepisy te ta także nawiązywały do ALR, zob. poprzedni przypis, tutaj chodziło głównie o par. 274 i n., 312 i 313. Uzasadnienie z kolei zawierało odniesienia do dawniejszych saskich przepisów z XVIII wieku. Zob. też K. ORZECHOWSKI, *op. cit.*, s. 626-629.

Tytuł XXIV zawierał z kolei uregulowania dotyczące opieki i kurateli²⁷. Przepisy te tak jak wszystkie poprzednio omówione wzorowały się na ALR. Jeden z proponowanych par. dotyczył sytuacji dziedziczenia osoby nieletniej po żyjącym ojcu. Ten ostatni po rozdysponowaniu swojej woli, musiał tę czynność potwierdzić w dwa miesiące przysięgą przed sędzią opiekuńczym (par. 411). Interesująco brzmiał przepis mówiący o konieczności ustanowienia kuratora osoby niepełnoletniej, podległej władzy ojca. Dotyczyło to konkretnych sytuacji, tak jak śmierć matki, która osierociła niepełnoletnie dzieci, a trzeba było ustalić wartość majątku, która przypadła po matce dzieciom. Dotyczyło to także takiej samej okoliczności, jeśli dzieciom i ojcu wspólnie przypadł majątek po matce. Inna jeszcze sytuacja wymagała ustanowienia kuratora, gdy dzieci dziedziczyły po matce, a ojciec nie miał stałego pobytu i istniało zagrożenie nadużyć z jego strony; były to dwie sytuacje: jedna wymagała od ojca pobrania kaucji, druga zaś takiej nie przewidywała.

Bieżące mienie wychowanka opiekun mógł zbywać bez uzyskania zgody sędziego opiekuńczego, tylko odnośnie rzeczy, co do których ważność wynikała z wcześniej pobranej opłaty. Nabywcą nie mogła być osoba z wolnej ręki, chyba, że rzeczy zbywano na aukcji za wcześniejszym powiadomieniem sędziego. Zbywanie rzeczy bardziej wartościowych wychowanka opiekun mógł przeprowadzać tylko po uprzednim sądowym zbadaniu jego wartości. Zbycie takie dokonywało się tylko w drodze publicznej licytacji. Ta ostatnia odbywała się dopiero po ostatecznym urzędowym potwierdzeniu wartości tego mienia przez sędziego opiekuńczego. Po 10 latach zarządu mieniem wychowanka opiekun musiał sporządzić rozliczenie finansowe.

* * *

Sprawa kodyfikacji prawa na Śląsku i Łużycach mieściła się w szerszej koncepcji uporządkowania prawa poszczególnych prowincji pruskiej.

²⁷ Tytuł XXIV zawierał zbliżone do ALR rozwiązania prawne, por. ALR, cz. II, tyt. 18, par. 28 i n., 139, 140, 424 i n., 441 i n., 55 i n., 585 i n., 698 i n. W uzasadnieniu natomiast odwołano się przepisów elektora Fryderyka Augusta III z 13 marca 1790 r. Zob. też K. ORZECHOWSKI, *op. cit.*, s. 629-632.

skich i była propagowana do Wiosny Ludów. Druga połowa XIX wieku przyniosła jednak odrzucenie przez władców koncepcji utrzymywania odrębności prawnych. Pojawiła się zasada, że prawa w Prusach powinny być jednolite i uniwersalne, co związane było z umacnianiem się stosunków kapitalistycznych, które wymagały jednolitego prawa w skali kraju. Postfeudalna koncepcja regionalizacji prawa została w po Wiosnie Ludów przewyciężona i uznana za utrudniającą rozwój nowych form ustroju społecznego. Dlatego też kodyfikowanie prawa partykularnego nie zostało po 1850 r. podjęte i cały dotychczasowy dorobek śląskiego sejmiku prowincjonalnego nie został wykorzystany.

UNREALIZED CODIFICATION OF LUSATIA'S LAW IN SILESIA IN THE MID – 19TH CENTURY

Summary

The statement refers to designed codification of Lusatia's law, which was in effect (from 1815) in Prussian Upper Lusatia up to that time. There had been Saxon law so far, which saved operative power after had being connected to the area of Prussia during deliberation of the Congress of Vienna. When law was sorted in Prussia in the mid – 19th century two schemes of codifications – the first for Silesia and the second for Upper Lusatia – were formulated in Silesian province, Upper Lusatia belonged to it. But after the Spring Peoples the possibility of sustaining principle of law's particularism was refused. In that time development of the capitalist economic relationships included solidity of law in particular country and in that case the idea of possibility to in every provinces or in every cities could exist narrow legal norms relating to small area.